

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź,
wtorek
4 maja
1948 r.
Rok IV
Nr 122
(1028)

Kolumbia szykanuje dyplomatów ZSRR

— Formalny rabunek personelu ambasady ZSRR w Bogocie
Nota rządu radzieckiego do Kolumbii

MOSKWA, 3.5 (APF). Dnia 14 kwietnia prasa sowiecka doniosła o przerwaniu komunikacji między poselstwem ZSRR w Kolumbii i sowieckim Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Dopiero 21 kwietnia władze sowieckie otrzymały pierwszy raport od swego charge d'affaires w Bogocie, stwierdzający, iż w dn. 12.4 przeprowadzona została rewizja w domu zamieszkałym przez członków poselstwa sowieckiego.

W związku z tym charge d'affaires ZSRR w Bogocie, Fedin, otrzymał instrukcje przekazania następującego oświadczenia kolumbijskiemu ministrowi spraw zag., panu Suleta: „Dnia 12 kwietnia wieczorem przeprowadzono rewizję w domu, w którym mieszka trzeci sekretarz poselstwa sowieckiego i inni członkowie

poselstwa ZSRR w Kolumbii. Przeprowadzający rewizję byli uzbrojeni. Członkowie poselstwa zmuszeni byli poddać się rewizji osobistej. Dokumenty ich, pieniądze i prywatne przedmioty uległy konfiskacie.

Rząd sowiecki został poinformowany o tym niesłychanym fakcie dopiero 10 dni temu, gdyż od 10 do 21 kwietnia władze kolumbijskie przerwały komunikację między poselstwem sowieckim w Kolumbii i Ministerstwem Spraw Zagr. ZSRR.

Nie ulega wątpliwości, że wymienione prowokacyjne postępowanie wobec sowieckich przedstawicieli dyplomatycznych w Bogocie, jest wynikiem gwałtownej kampanii antysowieckiej, prowadzonej w Kolumbii za zgodą władz kolumbijskich. Władze kolumbijskie ułatwiły nawet rozpowszechnienie jawnie fałszywego i prowokacyjnego raportu, stwierdzającego, że „agenci sowieccy” brali udział w ostatnich zajęciach w Kolumbii.

Rząd sowiecki domaga się przeprowadzenia śledztwa w sprawie na padu dokonanego na dom, w któ-

rym mieszkali członkowie poselstwa sowieckiego, zwrócenia skradzionych dokumentów, pieniędzy i przedmiotów wartościowych, należących do członków poselstwa, oraz surowego ukarania sprawców tego niesłychanego ataku na przedstawicieli dyplomatycznych ZSRR.

Ks. Elżbieta ma trudności...

LONDYN, 3.5 (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin jeden z posłów partii pracy Ronald Chamberlain zaprotęstował przeciwko wyasygnowaniu 50 tysięcy funtów szterlingów na modernizację londyńskiej siedziby księżniczki Elżbiety i Księcia Edynburgu.

Uważa on, że jest to niemożliwe w czasach, gdy setki tysięcy osób odczuwa dotkliwy brak mieszkania. Wydatki te uzasadniał minister robót publicznych Charles Key, tłumacząc, że pieniądze mają być użyte na takie instalacje, jak ogrzewanie centralne i elektryczność.

Inny członek partii pracy Emrys Hughes — wyraził opinie, że było by rzeczą popularną przerobienie domu, gdzie ma zamieszkać para książęca, na mieszkania dla niektórych „spółród tysięcy świeżo poślubionych par londyńskich, które muszą mieszkać razem z teściowymi”.

Prezydent RP na Targach w Poznaniu

POZNAŃ, 3.5. (PAP). W dniu dzisiejszym w godzinach rannych odwiedził Międzynarodowe Targi Poznańskie Prezydent RP, Bolesław Bierut.

Szczególne zainteresowanie okazał ob. Prezydent dla eksponatów wystawionych w hali ciężkiego prze-

Żałosne przyjęcie b. króla Michała

— Rumuni amerykańscy w Detroit zgotowali mu wrogą demonstrację

BUKARESZT, 5.V. (PAP). W artykule pt. „Jak przyjęli Rumuni amerykańscy b. króla Michała”, dziennik „Scuntea” pisze, że komisja, oranzująca spotkanie b. króla w Ameryce, a powołana przez nowojorskie koła imperialistyczne, wyjechała niedawno do Detroit, gdzie mieszka wielu Rumunów, by rozsprzedać wśród nich 10-dolarowe bilety na bankiet z jego udziałem. Udało się jednak sprzedać tylko 200 biletów przemysłowcom i innym przedstawicielom — zamożnych warstw.

Na ulicach Detroit zgromadzono kilkuset tajnych agentów policji, a żeby zapobiec zbyt gwałtownym manifestacjom „uczuć” ze strony rumuńskiej ludności miasta.

Ten środek zapobiegawczy okazał się pożyteczny. Przed hotelem, gdzie zatrzymał się b. król, około tysiąca Rumunów urządzało wroga-

demonstrację. Manifestanci nieśli transparenty z napisami: „Precz z Michałem!”, „Michał jest takim samym faszystą jak jego ojciec Karol”, „Michał służy interesom podżegaczy wojennych”, „Michał chce oddać Wall Street naftę rumuńską”.

Inni mieszkańcy Detroit, którzy byli obecni na tej demonstracji Rumunów amerykańskich, wystąpili w ich obronie, gdy faszyci amerykańscy usiłowali zaatakować demonstrantów.

Złoto w Czechosłowacji

PRAGA, 3.5 (PAP). Prowadzone od kilku lat badania w miejscowości Lylove koło Pragi wykazały, że w rejonie tym są praktycznie możliwości budowy kopalni złota. Prace w tym kierunku mają być podjęte w ramach pięcioletniego planu gospodarczego.

100 wycieczek jednego dnia

Od momentu otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich, przybywają do Poznania wycieczki ze wszystkich stron kraju. Np. w jednym tylko dniu 28 kwietnia br. odwiedziło Targi ponad 100 wycieczek z Łodzi, Pabianic, Radomska, Ostrowca Świętokrzyskiego, Żychlina, Włodawy, Grudziądza i innych miejscowości kraju.

Strajki głodowe w Hannoverze

HANNOWER, 3.5 (APF). Hannover opiany został przez poważną falę strajkową, która jest wyrazem protestu przeciwko zmniejszonym racjom żywnościowym.

Do 24.000 robotników, którzy porzucili pracę w dniu wczorajszym, przyłączył się ma dalszych 24.000 osób zatrudnionych w przemyśle. 8.000 robotników zakładów prze-

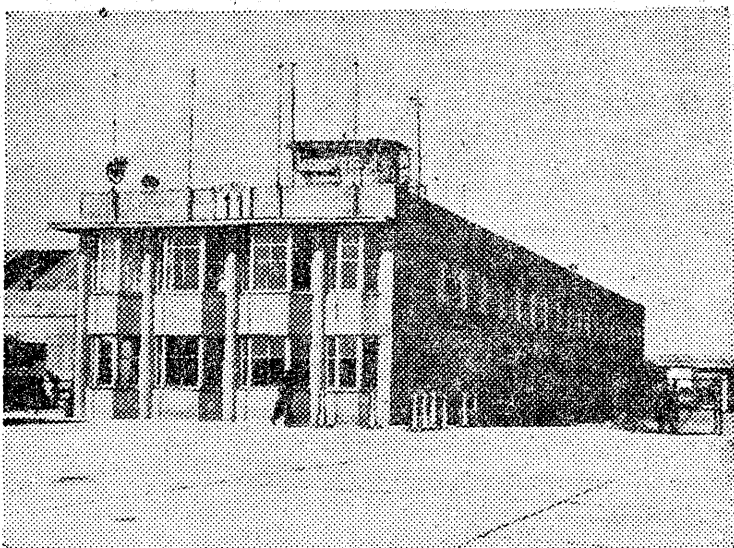
mysłu gumowego „Continental” zapowiedziało na jutro strajk protestacyjny przeciwko nierównomiernemu rozdziałowi żywności pomiędzy poszczególnymi państwami Bizonii. Przyłączą się prawdopodobnie do nich pracownicy innych zakładów chemicznych Hannoveru w liczbie 14.000.

Przesyłka pocztowa... z bombą

LONDYN, 3.5. (PAP). W miejscowości Wolverhampton został zabity w poniedziałek podczas otwierania przesyłki pocztowej 26-letni Rex Farran. Był on bratem kapitana Roy Farrana, niewinnionego przez sąd wojskowy w Palestynie z zarzutu zamordowania młodego Żyda.

W paczce adresowanej na nazwisko kapitana Farrana znajdował się

materiał wybuchowy Farran otrzymał w ostatnich tygodniach kilka listów, pisanych w języku hebrajskim, w których grozono mu śmiercią. Jak się przypuszcza, zamach dokonali terroryści żydowscy, uważając nadal, że Farran był sprawcą zamordowania młodego Żyda w Palestynie.



Lotnisko na Okęcie w Warszawie rozbudowuje się w wielki port samolotowy. Ten piękny budynek jest dworcem lotniczym. Samoloty „Lotu” przewożą szybko i bezpiecznie.

Rozmowy na ucho

— Tajne obrady krajów marshallowskich na konferencji gospodarczej ONZ w Genewie

GENEWA, 3. 5. (APF). — Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że w przededniu trzeciej sesji europejskiej komisji gospodarczej ONZ, która rozpoczęła się 28 kwietnia, odbyła się z inicjatywy delegacji brytyjskiej tajna konferencja przewodniczących delegacji 16 państw, biorących udział w planie Marshalla. Na konferencji tej obecny był również przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

Koła prasowe, które bacznie śledzą przebieg obrad, wyrażają przekonanie, iż Brytyjczycy, zwołując tę tajną konferencję, pragnęli stworzyć zjednoczony blok 16 zmarszalizowanych krajów, celem przeciwdziałania go reszcie członków europejskiej komisji gospodarczej i narzucenia decyzji, odpowiadających zwolennikom planu Marshalla.

Zorganizowanie tego rodzaju wstępnej tajnej konferencji jest niewątpliwie nową próbą pewnych państw wykorzystywania instytucji ONZ dla swych własnych egoistycznych celów.

Zawieszenie broni w Jerozolimie?

JEROZOLIMA, 3.5 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że na skutek interwencji generalnego sekretarza rządu palestyńskiego Henry Gurney zawarto w niedzielę porozumienie pomiędzy walczącymi oddziałami arabskimi i żydowskimi, co do zawieszenia broni w południowej części Jerozolimy, na przedmieściu Katomon.

Przewiduje się dalsze prowadzenie rozmów, celem osiągnięcia zawieszenia broni na całym terenie Jerozolimy.

Powinien wisieć ale został ulaskawiony

LONDYN, 3.5 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bagdadu, że b. premier Iraku Raszyd Ali został ulaskawiony na mocy dekretu królewskiego. Raszyd Ali stał na czele prohitlerowskiej rewolty w Iraku 1941 roku, po czym zbiegł do Niemiec, zaś po ich klęsce schronił się w Arabii Saudyjskiej. Trybunał wojskowy skazał go zaocznie na 15 lat więzienia.

Tryumf Polaków na trasie Wrzesiński — zwycięzca

— Kapiak nadal liderem wyścigu W pierwszej dziesiątce — 7 Polaków

Specjalny wysłannik „Dziennika Łódzkiego” p. Z. Skibicki na wyścig kolarski Praga — Warszawa telefonuje nam ze Zlina (Czechosłow.).

Trzeci etap z Brna do Zlina wynosił 137 km. I tym razem trasa była bardzo urozmaicona i trudna ze względu na wzniesienia terenu. Bieg ten chwilami przypominał Tour de France. Na całej trasie rozegrała się wyjątkowo zażarta walka o każdy metr.

Kolarze nasi odnieśli w tym etapie wspaniałe zwycięstwo. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszej dziesiątce znalazło się aż 7 zawodników polski.

Nie obeszło się jednak bez wypadków. Ucieczkę zainicjował na 50 km Jugosłowianin Poredski, lecz po pewnym czasie czołówka go dogoniła. Zawodnicy zaczęli potem rozbić się na kilka grup.

Nowaczek i Jankowski mieli defekty.

Ucieka zwycięzca etapu Pardubice — Brno Rumun Nicolescu i Czech Chvojka. Polscy zawodnicy nie rzucili się w pogoń, ale równo, miernym tempem, systematycznie zbliżając się do jadących przed nimi zawodników. W grupie naszych kolarzy znajduje się Wyględa, Kapiak jadący w koszulce lidera, Wrzesiński, Bukowski, Sa-

lyga, Mich i Wandor.

Tempo wyścigu jest dosyć szybkie. Na 100 km złapano czas 3.14.

Na trasie w poszczególnych miasteczkach zawodników witają tłumy mieszkańców. Polacy są oklaskiwani.

Na metę w Zlinie wszyscy kolarze jadący w czołówce wpadają niemal razem. Zwycięzca Wrzesiński (Polska) w czasie 5:05.13. Na drugim miejscu znalazł się Czechosłowak Holubec — o jedną dziesiątą sekundę gorszy. Trzecim był Nickolescu (Rumunia) 5:05.13,2.

Z Warszawy do Pragi

— Pietraszewski wygrał III etap w Jeleniej Górze

Trzeci etap wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga z Wrocławia do Jeleniej Góry wynosił 143 km. Wyścig ten zakończył się zwycięstwem Lucjana Pietraszewskiego, który zdobył pierwsze miejsce.

Drugie miejsce zajął kolarz Czechosłowacki Cibula. Na trzecim był Prosiniek (Jugosławia), a na czwartym Czyż (Polska), na piątym Napierała (Polska).

Dotychczasowy lider wyścigu

Leader wyścigu Kapiak (Polska) zajął czwarte miejsce utrzymując w dalszym ciągu koszulkę lidera. Na dalszych miejscach znaleźli się 5) Wyględa, 6) Bukowski, 7) Sałyga, 8) Mich, 9) Wandor.

Polska wysunęła się na pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej mając czas ogólny 39:36.50. Drugie miejsce zajmuje zespół Czechosłowacji o 12 minut za nimi. Na trzecim jest Rumunia, a potem drugi zespół Czechosłowacji, Bułgaria, drugi zespół Polski i Jugosławia.

W czasie wyścigu wydarzył się wypadek Jugosłowianinowi Trofunovicowi, którego odwieziono do szpitala. Wiśniewski również wycofał się z biegu.

Dziś kolarze mają w Zlinie dzień odpoczynku.

Vessely wygrał lotny finisz w Świdnicy. Drugi lotny finisz w Wałbrzychu wygrał Węgier Kovacs. Vessely miał defekt w rowerze i liderem wyścigu został Prosiniek (Jugosławia).

Drużynowo Polska zajmuje I miejsce przed dwoma zespołami Czechosłowacji.

Dziś zawodnicy z Jeleniej Góry wystartują do Libierac. Dystans wynosi tylko 84 km.

Blokada, nafta i inwazja arabska

— czyli o dziwnych „zbiegach okoliczności”

„W Palestynie panuje ogólne przekonanie, że blokada wybrzeży morskich przez Anglików będzie nadal kontynuowana dla niedopuszczenia broni dla Hagany i że Brytyjczycy będą pomagali czynnie w uzbrojeniu armii arabskich, nawet po wygaśnięciu mandatu angielskiego tj. po terminie 15 maja br.” — tymi słowami kończy swój reportaż z Ziemi Obiecanej — korespondent amerykańskiego dziennika „The New York Herald Tribune”.

Pismo amerykańskie zamieściło tę wypowiedź zaledwie na tydzień przed obecnymi wypadkami w Palestynie, podnosząc równocześnie wysoko „morale” walczących Arabów, ich posłuszeństwo wobec brytyjskich zarządzeń wojskowych, proponujących rozejm, ich uczciwość i, oczywiście, lojalność wobec armii brytyjskiej. Równocześnie, zarówno amerykański „New York Herald” jak i cała prawnicowa prasa angielska atakują walczących o podział Palestyny — Żydów. O ten podział, który został uchwalony przez ONZ.

W dniu 15 maja r. b. ma zostać przerwana blokada, która wojska angielskie stosują od samego początku walk w Palestynie między Arabami, a Żydami, blokada ścisła, która nie zezwala ani na wylądowanie ochotników dla zasilenia Hagany, ani też na przewóz broni i amunicji dla Żydów. W blokadzie bierze udział wojsko lądowe, marynarka, lotnictwo i policja. Wszystkie te formacje strzegą wybrzeża morską drogą, jedynej drogi kontaktu Żydów ze światem zewnętrznym.

Zydowskie konwoje z Tel-Awivu do Jerozolimy muszą przejeżdżać przez górzysty teren, który w myśli podziału Palestyny przypada Arabom. Łatwo tu urządzić zasadzki i wypadki, zwłaszcza przy zupełnej bezczynności wojsk angielskich. Podobnie sprawa przedstawia się z żydowskimi osiedlami w okręgu Hebronu, które są otoczone zewsząd ziemią arabską. Sytuacja Arabów jest jednak uprzywilejowana, albowiem przy tej samej „neutralności” sił brytyjskich — mogą oni otrzymać pomoc i zaopatrzenie na szeroką skalę zakrojone — z ościennych państw arabskich takich, jak: Syria, Transjordan, Irak i Egipt.

I właśnie — 15 maja, data wygaśnięcia mandatu brytyjskiego — może zmienić sytuację na korzyść Żydów.

„Porządek i prawo”

Do tego terminu premier Bevin obiecywał, — jak to podaje angielski tygodnik „The New Statesman and Nation” z dnia 3 kwietnia br. — utrzymać nieco „porządek i prawo” w Palestynie, mając zresztą w tym celu ok. 100 tys. wojska do dyspozycji.

„Dziwnym” zbiegiem okoliczności — właśnie przed owym prekluzyjnym terminem — wkracza do Palestyny „Legion Arabski” z Transjordanii, od wielu lat ćwiczony przez

brytyjskich oficerów, w rodzaju „kieszonkowego Lawrence’a” — Glubb Paszy i wypowiada wojnę odciętym od świata oddziałom Hagany. „Legion” wkracza pod dowództwem „doradców” brytyjskich wyposażony w brytyjskie czołgi i działa. Calej imprezie patronuje „nawierniej szych” sługa sprzymierzenia — Imperium — król Abdullah.

Nafta wypływa na wierzch

Depesze prasowe sprzed paru dni doniosły o zajęciu przez oddziały Ha-

gany — portu w Haifie. Jak wiadomo, kończy się tam rurociąg naftowy, biegnący z Iraku. Natychmiast po tym fakcie — armia transjordańska wkracza do Palestyny, armia „lojalna” — oddawna już przeznaczona dla obrony koncesji naftowych Anglików na Srodkowym Wschodzie.

*

Na posiedzeniu Izby Gmin — pa dło pod adresem rządu J. K. Mości parę żenujących pytań. Poseł Seymour Coaks po oświadczeniu, że Anglia subsydiowała rząd transjordań-

ski — zapytał wręcz: „Czy nie nakłada to na Anglię obowiązku zahamowania wojennego monarchy, Abdullaha?”

Dalsze pytanie brzmiało: „Czy wobec faktu wkroczenia króla Abdullaha do Palestyny — minister wojny przekaże taką samą ilość broni Żydom?”

Skonsternowany minister wojny Shinwell, oświadczył, iż: „nie należy wyciągać wniosków z wiadomości, opartych jedynie na prasie”.

Rzecz oczywista, że — naprawdę ja sną odpowiedź mógłby dać w tym wypadku jedynie miarodajny — „Intelligence Office”.

J. L.

Polacy z Ameryki u premiera RP

— Wycieczka z USA i Kanady zwiedzi kraj W Łodzi włókniarze będą gościć rodaków zza oceanu

Dnia 3 bm. bawiąca w Stolicy 87 - osobowa wycieczka Polaków, robotników i robotnic ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, została przyjęta przez premiera Józefa Cyrankiewicza.

Wycieczka Polaków z Ameryki, zgromadzona w sali konferencyjnej Prezydium Rady Ministrów, powitała premiera okrzykiem „Niech żyje!” i gorącymi oklaskami. Po przywitaniu się uściskiem dłoni ze wszystkimi uczestnikami wycieczki, premier w serdecznych słowach przemówił do zgromadzonych.

„Nie będę Wam o wojnie mówił — stwierdził premier — patrzcie na Polskę, patrzcie na miasta poburzone i popalone — zobaczcie obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, dowiedźcie się od Polaków, jak tutaj żyli, jak cierpieli, jak walczyli o swoją wolność. Dowiedźcie się, jak straszną groźbą dla ludzkości jest wojna. Dowiedźcie się od Polaków, jak bardzo chcą w spokoju budować swoją ojczyznę”.

„Zobaczcie — powiedział premier — że budujemy Polskę na zasadach sprawiedliwości społecznej. Lud polski sam gospodarzy we własnym kraju. Możecie być dumni z narodu polskiego, który umiał walczyć o swoją wolność i który tak umie się z gruzów odbudowywać”.

„Witam Was — kończył premier — nie jako gości, ale jako współgospodarzy tej ziemi. Czujcie się jak u siebie w domu. Zobaczcie jak gospodarujemy, a po tym opowiedźcie Polonii, jak żyje i pracuje w wolności, jak maszeruje ku lepszej

przyszłości naród polski — Wasz naród”.

Serdecznymi oklaskami przyjęli uczestnicy wycieczki przemówienie premiera. W odpowiedzi zabrał głos prezes Polonii w Detroit — Niemyski.

„Pierwsza wycieczka Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej składa Tobie, Obywatelu Premierze — powiedział mówca — w Twojej osobie całemu rządowi najserdeczniejsze życzenia. Osiągnięcia narodu polskiego napawają nas dumą. Cieszymy się wraz z całym narodem polskim waszymi zdobyczami. Łączymy się sercem i uczuciem z Wami tym bardziej, że widzimy w od-

rodzonej Polsce realizację ideałów Kościuszkii, bohatera Waszego i naszego kraju. Jako Amerykanie polskiego pochodzenia jesteśmy dumni, że mogliśmy w dniu Święta Pracy stwierdzić zdumiewające wyniki w odbudowie Polski”.

Uczestnicy wycieczki wręczyli premierowi dar w postaci pamiątkowego nesesera.

Na zakończenie wizyty premier zaprosił uczestników wycieczki na lampkę wina.

W czasie pogawędki premiera z uczestnikami wycieczki, wielu Polaków amerykańskich wyraziło chęć pozostania w kraju.

Wycieczka zwiedzi Łódź, Poznań, Częstochowę, Górny i Dolny Śląsk oraz Wybrzeże. W Łodzi i na Śląsku uczestnicy wycieczki będą przyjmowani przez włókniarzy i górników.

We czwartek rozmowy brytyjsko-radzieckie w sprawie transportu międzynarodowego w Niemczech

LONDYN, 3.5 (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w poniedziałek wieczorem stwierdzono oficjalnie w Berlinie, iż brytyjczyści rzeczoznawcy transportowi spotkają się w czwartek w południe z przedstawicielami władz radzieckich celem omówienia zagadnień transportowych w Niemczech.

Na porządku dziennym figurują następujące sprawy: śródlądowy transport wodny, wzajemny ruch samochodów ciężarowych między obu strefami oraz międzynarodowy międzynarodowy przewóz towarów kolejną.

Nie wiadomo na razie, czy na konferencji omówiona będzie sprawa ruchu brytyjskiego i amerykańskich pociągów osobowych między Berlinem a strefami zachodnimi.

30 tys. tańczących par

W czasie zlotu sokołów, który odbędzie się w Pradze w miesiącach letnich br., jedną z największych atrakcji będą dożynki z udziałem 30 tys. tańczących par.

Będzie to największa impreza taneczna w Europie na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat.

Kraszka

Tylko dla kolarzy

W związku z sukcesami polskich drużyn kolarskich w wyścigu W—P—W.

Naszych sportowców dręczy teraz troska tylko taka:

by Napierala wciąż napierał, a Kapiak — nie skapiął.

Proces Buehlera - 17 czerwca br.

— 100 tomów akt, 30.000 dokumentów

Pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Narodowego wicemarsz. Barcikowski ustalił termin rozpoczęcia procesu Buehlera, b. szefa GG, na dzień 17 czerwca br.

Proces ten posiada specjalną wagę, gdyż obejmuje on wszystkie dziedziny życia GG, kształtowanego na zasadach prawodawstwa, obowiązującego w czasach hitlerowskich na terenach całej Polski. Da on dokładny obraz dokonanych i zamierzonych okupanta w stosunku do Narodu Polskiego, przeprowadzanych w myśl założeń Fuehrera, a sankcjonowanych przez prawodawstwo niemieckie.

Proces będzie oparty przede wszystkim na dokumentach z dziedziny tego prawodawstwa i opinii biegłych z zakresu każdej dziedziny ówczesnego życia Narodu Polskiego.

Zgromadzono 30.000 dokumentów w przeszło stu tomach akt sądowych.

Procesowi przewodniczyć będzie prezes NTN dr Eimer, do kompletu sądu powołani zostali sędziowie NTN — dr Zembaty, H. Cie-

śluk, W. Kutzner oraz posłowie do Sejmu Ustawodawczego Józef Labuz, Władysław Jagiello, Bolesław Pietrzak, Stanisław Stefański, Aleksander Olchowicz i Felicja Marcza kowa.

Obronę poruczonego adwokatom: dr Kosiniękiemu i dr Peczeniowskiemu.

Oskarżenie będą popierać prokuratorzy NTN dr Sawicki i dr Cyprjan.

Obecnie przewodniczący dla badania zbrodni niemieckich sędzia Stanisław Sehn przesłuchuje osk. Buehlera, który znajduje się w Krakowie.

Dnia 1 maja 1948 roku, zmarł
s. † P.
MARCELI POPŁAWSKI
PROFESOR SZKOŁ MUZYCZNYCH LUDOWEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO w ŁODZI.
W ZMARŁYM TRACIMY ZASŁUŻONEGO PEDAGOGA i NAJLEPSZEGO KOLEGĘ.
GRONO NAUCZYCIELSKIE SZKOŁ MUZYCZNYCH LUDOWEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO w ŁODZI.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę, dnia 5 maja 1948 roku, o godzinie 10 rano, w Kościele Św. Józefa przy ul. Ogrodowej, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz Katolicki w Łodzi. (K. 259)

W dniu 3. V. 1948 r. zmarł opatrzony św. Sakramentami
s. † P.
RYSZARD RADWAŃSKI
ARTYSTA MALARZ i WIELOLENI NAUCZYCIEL SZKOŁ ŚREDNICH.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja o godz. 15, z kaplicy przedpogrzebowej Starego Cmentarza Kat.
O czym zawiadamiają
ZONA, DZIECI i RODZINA.

s. † P.
CHMIEL JAN
MISTRZ ZEGARMISTRZOWSKI,
jeden z członków-założycieli Woj. Cechu Zegarmistrzów i Mechaników w Łodzi; Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej dla zawodu zegarmistrzowskiego, zmarł 1. 5. 1948 r.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.
Prosimy wszystkich członków Cechu oraz kolegów Zmarłego o wzięcie udziału w pogrzebie, który odbędzie się dnia 4 maja 1948 roku, o godzinie 15, z domu żałoby w Łodzi, przy ul. Piórkowskiej Nr 174, na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej.
ZARZĄD WOJ. CECHU ZEGARM. i MECH. w ŁODZI.
(4596 p)

Dnia 1 maja 1948 roku, zmarł
s. † P.
Marceli Popławski
DYREKTOR SZKOŁY MUZYCZNEJ w PABIANICACH i PROF. SZKOŁ MUZYCZNYCH LUDOWEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO w ŁODZI.
W ZMARŁYM TRACIMY ZNAKOMITEGO MUZYKA i OD-DANEGO PEDAGOGA, KTÓRY SWYMI OSOBISTYMI WALO-RAMI POZYSKAŁ SERCA WSPÓŁPRACOWNIKÓW i MŁO-DZIEŻY.
LUDOWEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę, dnia 5 maja 1948 roku, o godzinie 10 rano w kościele Św. Józefa, przy ul. Ogrodowej, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz Katolicki w Łodzi. (K. 258)

Po krótkich cierpieniach zmarł 3 maja 1948 roku, przeżywszy lat 55
s. † P.
Józef Matusiak
DŁUGOLETNI KONTROLER L. W. E. K. D.
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok nastąpi ze szpitala w Ra-dogoszczu na tamtejszy cmentarz w środę, o godzinie 17.
O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
ZONA, DZIECI i RODZINA.

s. † P.
Marceli Popławski
MUZYK — KOMPOZYTOR — PEDAGOG.
PREZES KOLA ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU KOMPOZYTORÓW POL-SKICH. DYREKTOR SZKOŁY MUZYCZNEJ w PABIANICACH. PROFESOR LUDOWEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO w ŁODZI.
Zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 1 maja 1948 roku.
Msza żałobna w kaplicy cmentarnej i pogrzeb na Starym Cmentarzu przy ulicy Ogrodowej, odbędą się dnia 5 maja o godzinie 10 rano — o czym zawiadamiają
RODZINA, PRZYJACIELE, KOLEDZY.
(K. 210)

Huragan nad 7 stanami USA

NOWY JORK, 3.5 (PAP). Nad 7 środkowo - zachodnimi stanami USA szalał ostatnio gwałtowny huragan. Około 20 osób zginęło, a przeszło 100 zostało rannych. Straty wynoszą wiele milionów dolarów.

Najwyższa w Europie wieża spadochronowa w Katowicach

Staraniem zarządu okręgu Ligi Lotniczej rozpoczęto prace wstępne nad budową wieży spadochronowej w Katowicach. Będzie ona zbudowana na miejscu wieży, którą Niemcy zburzyli w 1939 r. Z wieży tej padły wówczas ostatnie strzały do wkraczających wojsk niemieckich; w odwet za to rozstrzelano kilkunastu harcerzy.

Ku czci rozstrzelanych wmurowa na będzie tablica pamiątkowa.

Wieża, której wysokość sięgać będzie 100 metrów, będzie największą w Europie Środkowej i jedną z największych na świecie.

W ciągu roku bieżącego wykonanie zostaną fundamenty i prace wstępne, zaś w lecie 1949 r. wieża oddana zostanie do użytku.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne, miejscami niewielkie deszcze pochodzenia burzowego. Na zachodzie lekkie ochłodzenie. W pozostałych okolicach pogoda bez większych zmian.

Wiatry z kierunków zmiennej.

POŻYCZKA DLA ŁODZI

130 milionów zł na zakup nowych tramwajów
30 — na sieć wodociagową
20 — na roboty inwestycyjne

Potrzeby miasta rosną znacznie szybciej niż środki pokrycia wydatków, związanych z tymi potrzebami. Nie wystarczy już nawet najszerszej pomyślana akcja oszczędnościowa, dotycząca przeważnie spraw personalnych. Niezbędna jest szersza akcja.

W r. 1949 ma być wstrzymana dekapitalizacja niszczących budynków przez akcję remontowo-zabezpieczającą. W Łodzi akcja ta musi nastąpić już w tym roku. W pierwszym kwartale 1948 r. zanotowano 86 katastrof budowlanych, Brak funduszy na remonty może spowodować ubytek tysięcy izb mieszkalnych. Akcje tej do 1949 r. odkładać nie można.

Poza tym zagadnienia: kanalizacji i wodociągów, oczyszczania miasta, komunikacji tramwajowej, budowy ulic, każde do siebie stanowią poważny problem, którego nie można odkładać, gdyż zwłoka może się okazać katastrofalna! Miasto, jakkolwiek zdaje sobie

sprawę z powagi sytuacji, nie posiadając środków, nie może powstrzymać procesu przyspieszonego niszczenia majątku. Toteż z satysfakcją notujemy najwześniejsze wiadomości o przyznanych miastu dodatkowych kredytów (w ramach planu inwestycyjnego). Otóż Mini-

sterstwo Komunikacji przyznało Łodzi 130 milionów na zakup wozów tramwajowych, głównie silnikowych i autobusów, oraz na rozpoczęcie budowy nowej zajezdni tramwajowej przy ul. Lina nowskiego. Dzięki kredytom tym uruchomiona zostanie komunikacja autobusowa na Chojny, z którymi dotąd nie było żadnego połączenia. Z kolei Ministerstwo Odbudowy

przyznało miastu 30 milionów złotych na rozbudowę sieci wodociągowej głównie na włączenia domów, 350 nieruchomości czeka na włączenie do sieci wodociągowej. Wreszcie do zanoferowania mamy wiadomość, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało miastu 20 milionów zł. na roboty inwestycyjne, przy których jak wiadomo zatrudnieni są robotnicy sezonowi. A za tym i na tym odcinku praca w dalszym ciągu toczyć się będzie normalnie. (n).

„Niebieskie ptaki“ w opresji Gorący dzień na Wodnym Rynku 200 zatrzymanych

Przed kilkoma dniami poruszyliśmy na łamach „Dziennika Łódzkiego“ sprawę handlu ręcznego na rynkach i targowiskach łódzkich. Wyraziliśmy wówczas przypuszczenie, iż na rynkach, obok uczciwego — legalnego handlu, prowadzony jest również handel rzeczami kradzionymi i pochodzącymi z nielegalnych źródeł.

Jak się dowiadujemy, w piątek 30 kwietnia br. Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przy współudziale milicji, Ochrony Skarbowej i czynnika społecznego przeprowadziła wielką akcję kontrolną na jednym z największych rynków łódzkich a zarazem jednym z największych ośrodków handlu nielegalnego — na Wodnym Rynku.

Akcja dała rewelacyjne wyniki. Zatrzymano ponad 200 osób, handlujących rzeczami których pochodzenia nie umieli wyjaśnić. Część spośród zatrzymanych — po przeprowadzeniu wstępnego dochodze-

nia — została zwolniona. Większość jednak została zatrzymana i oddana do dyspozycji organów bezpieczeństwa. Wśród zatrzymanych znalazł się bowiem szereg recydywistów poszukiwanych od dłuższego czasu przez milicję.

Znaczna część spośród zatrzymanych — to ludzie bez określonego zajęcia, nigdzie nie zatrudnieni. Głównym źródłem ich utrzymania był handel rzeczami kradzionymi, lub przemycanymi. Są wśród nich i tacy, którzy sami „zdobywali“ towar — zwyczajni złodzieje. Jedni mi i drugini zajęli się władze i nie minie ich zasłużona kara. Artykuły, pochodzące z nielegalnych źródeł lub kradzieży, zostały skonfiskowane na rzecz Skarbu Państwa. (i).

Szklane i porcelanowe cuda wystawia Łódzka Centrala Zbytu w Poznaniu

Stosunek odwiedzających Targi do wystawionych rzeczy jest rozmaity. Zależy od widza i od eksponatów. Są eksponaty, przed którymi poważni ludzie poważnie rozważają, studiują detale, żądają technicznych wyjaśnień. Tak się dzieje oczywiście w olbrzymim pawilonie, gdzie wystawione są polskie maszyny i wyroby przemysłu metalurgicznego. Ale na balustradzie, która się ciągnie na I piętrze tegoż pawilonu, przed jednym stoiskiem ludzie nie rozważają — lecz patrzą i zachwycają się.

lany, fajansu i wyrobów szklanych jest prawdziwym festiwalem dla oka. W dziale szkła stoisko stanowi przegląd naszych możliwości produkcyjnych — od szkła gospodarczego, stołowego i oświetleniowego, aż do kryształów, które przyciągają uwagę zwiedzających wspaniałą grą efektów świetlnych, spotegowanych jeszcze pomysłową oprawą dekoracyjną i architektoniczną.

W drugiej części stoiska oglądamy polską ceramikę: porcelanę, porcelit, fajans, majolikę. Jest to dorobek techniczny i artystyczny, który przede wszystkim wyraża się w zupełnym „wyzwoleniu“ od wzorów obcych. Eksponaty wzbudzają nieklamany zachwyt widzów, tak np. przepiękny serwis porcelanowy — kobalt i złoto. Dowiadujemy się, że Centrala Zbytu osiągnęła cały szereg zamówień zagranicznych kupców. Należy sądzić, że impreza poznańska w znacznym stopniu rozszerzy możliwości eksportu szkła i ceramiki polskiej. (lb)

Gdzie drożej — gdzie taniej w Warszawie, czy w Łodzi

Podajemy według Głównego Urzędu Statystycznego ceny niektórych wolnorynkowych artykułów żywnościowych w handlu detalicznym w Warszawie i Łodzi za miesiąc luty 1948 r.:

Wyszczególnienie	Łódź luty 1948 zł	Warszawa luty 1948 zł
Chleb żytni 1 kg (80%)	37,—	39,—
Miaka pszenna 1 kg (90%)	90,—	96,—
Ziemiaki 1 kg	12,50	11,60
Masło oselkowe 1 kg	633,—	563,—
Mleko niezbierane II.	46,—	48,—
Jaja 1 sztuka	21,—	19,—
Mięso wołowe 1 kg	193,—	215,—
Mięso wieprzowe 1 kg	237,—	264,—
Stonina 1 kg	326,—	320,—
Kiełbasa wieprzowa 1 kg	310,—	369,—
Kawa naturalna	1.388,—	1.425,—

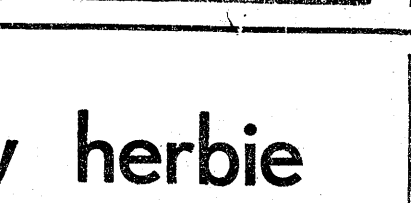
Większą rozbieżność widzimy tylko w cenach masła. Wskaźniki kosztów żywności według cen wolnorynkowych w Łodzi i w Warszawie wykazują w miesiącu styczniu 1948 r. różnicę jednego punktu. Przyjmując koszty żywności w r. 1938 za 1, wskaźnik tych kosztów wynosił w styczniu 1948 r. dla Łodzi 158 dla Warszawy — mniej: 157.

Ponieważ koszty żywności stanowią tylko jeden składnik całości kosztów utrzymania, nie mogą więc zobrazować pod tym względem różnic między Warszawą a Łodzią, podajemy wskaźniki kosztów utrzymania rodziny pracowniczej (bez

uwzględnienia przydziałów kartkowych). Przyjmując koszty utrzymania rodziny pracowniczej w 1938 r. za 1, otrzymamy za styczeń 1948 r. dla Warszawy 163, a dla Łodzi 157. Znacząco, że koszty utrzymania, wyrażone miarą 1938 r., były w styczniu 1948 r. w Łodzi o 6 pkt. niższe niż w Warszawie. (LeBe)



Można je jednak przedłużyć przez pielęgnację skóry. Pomocnym w tym wypadku okaże się matowy krem „Anida“, który wzmacnia i udelikatnia skórę, ponieważ zawiera on niektóre związki tłuszczowe najbardziej zbliżone pod względem struktury do tkanki skórnej, oraz nie drażniące skóry olejki roślinne i tuczszce, które przez zastosowanie specjalnych metod fabrykacji wybitnie udelikatniają, rozjaśniają i odświeżają naskórek. Puder „Anida“ wyrównuje cerę i nadaje odpowiedni odcień skóry.



Po prostu Groch z kapustą

Łódź w dniu 1 maja wyglądała im ponuro. Najwspanialej wypadła dekoracja ulicy Piotrkowskiej, gdzie mieszczą się urzędy, instytucje, fabryki i sklepy. Właśnie o dekoracji sklepów chcieliśmy mówić. Wiele, bardzo wiele sklepów nie szczędziło wysiłków przy dekoracji okien wystawowych. Z wystaw znikły towary, zastąpiły je draperie z białych i czerwonych tkanin, godła państwa, portrety dostojników, kwiaty, zieleni. Wiele wystaw zostało udekorowanych z prawdziwym smakiem: sklep jubilerski — Kantora, sklep z galanterią bieliźnianą na rogu Piotrkowskiej i Daszyńskiego, sklep detaliczny Nr 3 Centrali Tekstylnej.

Ale niestety znalazły się i inne sklepy, których właściciele ograniczyli się do umieszczenia w wystawie jakiejś lichy reprodukcji orla wśród całej masy pantofli, guzików, skarpetek, torebek itp. Wyglądało to niepoważnie. A przecież dwa czy trzy razy do roku można poświęcić trochę czasu na urządzenie wystawy i odświętne odobienie jej.

Nazwisk właścicieli tych sklepów nie wymieniamy. Sądymy jednak, że w dniu następnego święta narodowego już na żadnej wystawie nie ujrzymy orla na tle skarpetek i bamboszy. (i)

List do Redakcji

Studnia zamknięta na kłódkę

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy Redakcję „Dziennika Łódzkiego“ o zamieszczenie naszego listu.

W domu poniemieckim przy ul. Napiórkowskiego 117, który zamieszkuje ponad 40 rodzin, a więc 140 osób, znajdują się dwie studnie. Jedną z nich oddana jest do użytku lokatorów, a że posiada dopływ z ubikacji, więc woda nie nadaje się do żadnych potrzeb domowych. Druga studnia w ogrodzie, należąca do tej samej posesji, posiada dobrą wodę. Z niewiadomych dla nas przyczyn zamknięta została przez prywatnego dzierżawcę, który kategorycznie nie pozwala czerpać z niej wody. Jak dotąd nasze interwencje w dzierżawcy nie przyniosły żadnego skutku. Może tą drogą miarodajne czynniki wejdą w naszą sprawę i przyczynią się do poprawienia warunków zdrowotnych naszego domu.

Następują podpisy lokatorów domu ul. Napiórkowskiego 117.

(red.)

Wśród starych pergaminów

Archiwum Miejskie w Łodzi w ostatnim czasie wzbogaciło swe zbiory o szereg zabytkowych dokumentów. M. in. archiwum otrzymało komplet akt rodzinnych i majątkowych z okresu XVI do XIX wieku, trzy pergaminy z XVI wieku oraz teczęk akt Piotra Dziewulskiego ppor. WP z 1831 r.

W ramach współpracy z zakładami naukowymi Archiwum Miejskie zorganizowało pokaz z zakresu historii medycyny i farmacji dla studentów Uniwersytetu Łódzkiego oraz wystawę akt i dokumentów dla słuchaczy Instytutu Pracy Społecznej. Ponad to Archiwum zorganizowało kurs dla archiwistów fabrycznych,

„SZKOCKIE KRATY“

Tymi opuszczonymi krosnami mechanicznymi, które należałoby wykorzystać i zmontować z nich drugą większą fabrykę tkacką, powinien zainteresować się Zarząd Związku Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach. Leży to zarówno w interesie podniesienia produkcji, jako też dla dobra tkaczy białostawskich. A Belchatów słynie z bezkonkurencyjnych tkanin „szkockie kraty“, które w tysiącach metrów idą na rynek całego kraju. Zasluguje zatem na bardziej czujną opiekę i życzliwość Zarządu na Targach w Poznaniu Cechu Rzemieślników w Belchatowie ma swój udział na stoisku Łódzkiej Izby Rzemieślniczej. Łatwo się więc przekonać o pięknie wyrobów belchatowskich!

BRAK RZEMIEŚLNIKÓW

Belchatów odczuwa brak rzemieślników branży budowlanej, elektro-techników, stolarzy oraz drukarzy.

ZASŁUŻENI

Do zastużonych obywateli w zakresie zdrowia zaliczyć trzeba doktora Kowalewskiego i Olszewskiego. Na niwie społecznej wyróżniają się pracą i obywatelkowską p. Feliks Krygier, prezes MRN, Franciszek Politański, przewodniczący Komitetu Odbudowy Warszawy, i radny miejski Franciszek Woszczyk.

Kino „BAŁTYK“ DZIS PREMIERA!
 Początek seansów:
 W 1. edz. i święta o godz. 15, 17, 19, 21.
 W dni powszednie o godz. 17, 19, 21.
FILM PRODUKCJI RADZIECKIEJ
„PIROGOW“
 W roli głównej: K. SKOROBOGATOW.
 Reżyser: B. KOZINCEW.
 (K. 257)

KOŁO LIGI MORSKIEJ przy Mjejskim Gimnazjum Handlowym w Łodzi, ul. Lipowa Nr 16 — składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które swą obecnością uświetniły uroczystość poświęcenia sprzętu wodnego w/w Koła w dniu 25 kwietnia 1948 roku.

Równocześnie Koło zwraca się do wszystkich zaproszonych Rodziców Chrzestnych, którzy ze względu na złe warunki atmosferyczne nie mogli przybyć na powyższą uroczystość, o złożenie gwoździ w Sekretariacie Szkoły, celem przybitcia ich do tablicy pamiątkowej.
 (4173 g)

ZARZĄD KOŁA.

Belchatów pleczętuje się herbem z „insygniami“ raj. Jest na nim drzewo wąż - kusiciel oraz Adam i Ewa, która zrywa jabłko.

Nie można jednak powiedzieć, że Belchatów przypomina swym wyglądem — raj. Posiada on swe scenie — konsekwencja czterdzielciu rządów okupanta hitlerowskiego oraz swe światła — wynik trzyletniej pracy jego obywateli i Zarządu Miasta.

Belchatów, to miasto proletariatu fabrycznego. Ongiś osada, w której wyrabiano garnki gliniane. Wypalało na nich swoje godło.

Właściwy żywot przemysłowy rozpoczął Belchatów w okresie wojny napoleońskiej. Dokoła klasztoru OO Franciszkanów, który istnieje do dzisiejszego dnia jako kościół, zgromadziło się kilkadziesiąt osadników tkaczy. Oni dali początek miastu.

BELHENTHAL
 Przed wojną Belchatów liczył

Wędrowki po województwie łódzkim

Miasto z rajem w herbie

12.000 mieszkańców. Barbarzyńcy Niemcy wyniszczyli połowę ludności tego miasta. Belchatów znalazł się w granicach „Reichu“ i przemianowano na Belhenthal.

WYZWOLENIE

Po wyzwoleniu Belchatów przystąpił do leczenia ran, zadanych mu przez okupanta. Miasto doprowadzono do porządku. Grupy uprzątnięto. Na pustych placach zasadzono mnóstwo drzew. Niektóre z wolnych placów przeznaczono na targi i jarmarki. Belchatów robi dziś wrażenie czystego i uporządkowanego osiedla miejskiego. W toku odbudowy jest 8 domów mieszkalnych — dzięki inicjatywie prywatnej i Zarządu Miasta.

Belchatów wystąpił do władz o włączenie w teren miasta czterech wsi, mianowicie: Belchatówka, Binkowa, Edwardowa i Politanic. Kiedy nastąpi akt włączenia, jeszcze nie wiadomo. Sprawa jest na najlepszej drodze i przyniesie miastu niewątpliwie korzyści gospodarcze.

BETONIARNIA I KOMUNIKACJA

Z dniem 1 kwietnia rb. miasto uruchomiło betoniarnię, która w pewnej mierze ułatwi proces odbudowy Betoniarnia wyrabia płyty chodnikowe, słupy betonowe, cembrowiny i pustaki, z których korzystać będą również okoliczne wsie.

Czas najwyższy — mówi do mnie burmistrz Edmund Radke — by władze komunikacyjne pomyślały o przedłużeniu waskotorowej kolejki Sulejów — Piotrków w kierunku Belchatowa, Grocholic i dalej. Taka linia komunikacyjna podniósłaby wydatnie rozwój naszego miasta, a nie naraziłaby na straty spółdzielni komunikacyjno-transportowej, bowiem ruch pasażerski na tym odcinku wzrasta się coraz bardziej.

PRZEMYSŁ

Najważniejszym odcinkiem życia Belchatowa, to miejscowy przemysł tkacki. Został on uruchomiony, niestety, zaledwie w 40 proc. w stosunku do przedwojennego stanu. Toteż najpilniejszą sprawą na porządku dziennym Belchatowa jest podnieście

nie produkcji o dalsze 60 proc. W Belchatowie czynna jest jedna fabryka państwowa bawełniana, zatrudniająca około 500 robotników. Mówi się, że ma być wkrótce uruchomiona druga, o 50 krosnach. Około 300 krosien rozmontowanych a niszczących się znajduje się po różnych stodółach i małych nieodremontowanych fabryczkach. Skutkiem takiego stanu rozwija się prężność chałupniczy. Tkacze pracują „na akord“ — na ręcznych krosnach w Belchatowie i jego okolicach.

KILIMY

Wprawdzie jest w toku organizacji Spółdzielni Tkackiej. Zabiega o to usilnie popularny działacz społeczny Belchatowa, starszy Cechu Rzemieślników — Władysław Gaszewski. Ta placówka Cechu Rzemieślników wytwarzać będzie kilimy belchatowskie, oparte na motywach regionalnych, zarówno z bawełny jak i z wełny krajowej. Ale do tego jeszcze daleko!

Czy nie można inaczej?

O niedzielnych biegach na przelaj



Nie ulega wątpliwości, że organizatorzy niedzielnych biegów na przelaj wychodzili z jak najszlachetniejszej intencji rozszerzenia zakresu propagandy sportu polskiego wśród społeczeństwa.

Cel ten osiągnięty został tylko częściowo.

Na wstępie musimy uczynić jeszcze jedno zastrzeżenie, a mianowicie, to: Na starcie biegów na przelaj stanęła znaczna ilość zawodników. W samej Łodzi zebrało się przeszło 5 tysięcy.

Przyglądając się tym biegom doszliśmy do przekonania, że w przyszłości nie powinny one pod żadnym względem odbywać się na ulicach miasta. Można i trzeba trasy tych biegów przeprowadzać w parkach miejskich, a efekt propagandy wy będzie niewątpliwie taki sam.

Skoro mowa o propagandzie, to trzeba wziąć pod uwagę ten ważny moment, że propaganda nie zawsze polega jedynie i wyłącznie na tym, iż zawodom przygląda się sporo widzów.

Tu właśnie tkwi jeden z kardynalnych błędów tegorocznych biegów narodowych.

Błędy te wypływają z szeregu zasadniczych przyczyn. Najważniejszą z nich jest brak wyrobienia sportowego zawodników i dotkliwy brak sprzętu sportowego. Ponadto nie wolno nigdy dopuszczać do tego, by trasy różnych biegów, zalebiały się z sobą, bo wytwarza to chaos i zawodnicy nie wiedzą, które mają ostatecznie biec.

Lekkoatletyka jest pięknym sportem. Wymaga jednak systematycznej pracy. Trzeba trenować i mieć to przekonanie, że się potrafi pokonać dzielącą od startu do mety przeszczeń. Rozumiemy doskonale, że bywa czasami, iż zawodnik mdleje na trasie, że jest wyczerpany, ale nie zgodzimy się z tym nigdy, żeby zawodnicy startując na dystansie 2 km, czy też na dystansie nieco dłuższym mieli rozpoczynać bieg tempem stumetrówki, a potem zamiast biec spacerkiem maszerowali ul. Piotrkowską. To już nie jest propaganda. Bieg taki budzi raczej współczucie i litość.

Nie wolno również pchać w usta chustek od nosa i biec w ciężkich butach. Poszczególne organizacje, które wystawiały zawodników powinny były zapatrzyć się w odpowiednią ilość pantofli. Wiemy, że sprzęt sportowy jest drogi, ale nie należy na ten temat musimy pisać. Jeżeli bowiem przejdziemy nad tymi sprawami do porządku dziennego

to za rok o tej porze powtórzy się ta sama historia i wielu osobom wydać się będzie, że nie było żadnych mankamentów, że niedzielne biegi udały się doskonale.

Krytykujemy w tym głębokim przekonaniu, że naczelne władze sportu polskiego zechcą uwagi nasze wziąć do serca i po przedyskutowaniu tematu zaczną już dzisiaj przygotowywać się do biegów, które od będą się dopiero za rok.

Nie mamy jeszcze szczegółowych meldunków z prowincji. Jesteśmy jednak przekonani, że na wsi biegi te spełniły w większym stopniu rolę propagandową niż w miastach.

Trzeba zbilansować wszystkie osiągnięcia i całkiem obiektywnie stwierdzić wiele faktów.

Jeżeli już mamy w przyszłości przeprowadzać tego rodzaju biegi, trasy których przechodzić będą przez ulice miasta, to na tych trasach trzeba organizować biegi dla zaawansowanych zawodników. Wówczas mieć będziemy tę gwarancję, że nie zobaczymy zamiast biegu ja kiegos marszu.

Trzeba stwierdzić jedno, że przed biegiem propaganda w poszczególnych ośrodkach została przeprowadzona fachowo, a że nie wszyscy zawodnicy zostali całkowicie uświadomieni, jak rozłożyć tempo, to już dalsza sprawa dotycząca treningu, zaprawy i racjonalnego uprawiania sportu.

Uczyniliśmy niewątpliwie wielki krok naprzód i teraz musimy tylko udoskonalać metody pracy, a wyniki pojawią się w przyszłości lepsze.

Nabieramy otuchy

Po niedzielnych meczach ligowych



Podaliśmy wczoraj wyniki spotkań ligowych. Już wszyscy za pewne wiedzą, że LKS potrafił zremisować w Krakowie z Garbarnią i o krok był od zwycięstwa.

Cieszę się z tego bardzo, że LKS na obcym boisku i z wyjątkowo silnym przeciwnikiem wywalczył jeden bardzo cenny punkt.

Cieszę się również opinią znawców piłkarstwa, że LKS pozostał w Krakowie jak najlepsze wrażenie. Był drużyną jeżeli nie lepszą, to w każdym razie równorzędną.

Wstępuje w nas duch optymizmu. Zaczęliśmy tracić nadzieję, że LKS potrafi grać bojowo i ambitnie. Okazuje się, że gracze nasi złapali drugi oddech i teraz trzeba tylko czekać na następne mecze w tym przekonaniu, że już nie powtórzą się stare błędy i że LKS może zwyciężać nadrabiając punkty.

To samo dotyczy Widzewa. Mecz z Cracovią był ciekawy. Widzew grał dobrze, ale nie potrafił wykorzystać szeregu momentów podbramkowych i przechrzył szalę zwycięstwa na swoją stronę. Przeciwni ostatnia bramka, strzelona przez Różankowskiego padła dosłownie w końcowych sekundach meczu.

Widzew grał bojowo i ani na chwilę nie załamał się psychicznie. Drużyna na ogół podobała się. Niezależnie od Widzewa jak i osobistym Cichońskiego jest, że gracz ten jest stosunkowo niskiego wzrostu. Przegrany on górne piłki, ale za to Cichoński ma plusy, których nie mają inni gracze. Jest przede wszystkim wyjątkowo ruchliwy i umie stworzyć sytuację podbramkową. Nie gra

ównież egoistycznie. W meczu z Bratislavią ma on wystąpić na ławce. Zobaczymy, jak wypadnie.

W każdym razie ubiegła niedziela nie przyniosła nam żadnych rozczarowań i nie był to już „czarny dzień piłkarstwa łódzkiego”.

W najbliższą niedzielę, 9 maja Widzew spotka się na Śląsku z AKS, a LKS grać będzie u siebie na boisku z Legią warszawską.

Legia spisała się ostatnio bardzo dobrze. Znajduje się ona na drugim miejscu w tabelce ligowej. Mieć więc będziemy twardy orzech do zgryzienia.

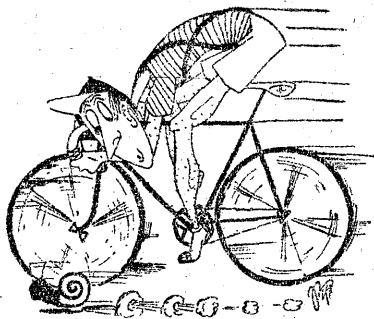
W niedzielę 9 maja mieć będziemy następujące mecze ligowe: Cracovia — ZZK, Polonia (W) — Rymer, Warta — Ruch, LKS — Legia, AKS — Widzew, Tarnovia — Wisła, Polonia (B) — Garbarnia.

Automobiliści otwierają sezon

Automobilklub Polski, Oddział Łódzki zwraca wszystkich automobilistów zrzeszonych i niezrzeszonych do masowego wzięcia udziału w otwarciu sezonu automobilowego, które odbędzie się w dniu 6 maja b. r. z następującym porządkiem: Zbiórka wszystkich maszyn o godz. 8, na parking przy zbiegu ulic, Daszyńskiego i Sienkiewicza, godz. 9 Nabożeństwo w kościele św. Krzyża i poświęcenie samochodów, poczym odbędzie się impreza po ulicach miasta pod hasłem „Oszczędzajmy benzynę”, w której mogą wziąć udział kierowcy zawodowi i amatorzy.

Bliższych informacji udziela sekretariat Klubu, ul. Kilińskiego 61, w godz. od 18 do 20. Kierowcy, którzy mają zamiar wziąć udział w tej imprezie powinni zgłosić się w sekretariacie Automobilklubu do dnia 5 maja.

Kiedy zakończy się wyścig Warszawa-Praga-Warszawa



Kolarze, biorący udział w dwóch odrębnych wyścigach kolarskich, a jednocześnie stanowiących jedną całość, znajdują się prawie na półmroku.

Wyścig z Warszawy do Pragi składa się z 5 etapów biegnących przez: Łódź, Wrocław, Jelenią Górę, Liberec i Pragę. Łącznie liczy on 888 km.

Najmłodszy wyścig rozpoczynający się z Pragi do Warszawy liczy ogółem 1180 km i biegnie przez: Pardubice, Brno, Zlín, Zlín, Katowice, Kraków i Kielce do Warszawy.

Pierwszy wyścig zakończy się w środę na mecie w Pradze. Dzisiaj zawodnicy startować będą do przedostatniego etapu z Jeleniej Góry do Liberec, a jutro z Liberec do Pragi.

Drugi wyścig zakończy się dopiero w niedzielę 9 maja w Warszawie. Dzisiaj kolarze mieć będą jednodniowy wypoczynek w Zlinie, a jutro z Zlina wystartują do czwartego etapu Zlín — Zlín. Dystans wynosi 151 km. Natomiast najdłuższy etap będzie z Zlina do Katowic 214 km. Najkrótszy odcinek stanowić będzie trasa Katowice — Kraków. Liczy ona zaledwie 76 km. Będzie to sprint kolarski. Musimy dodać jeszcze jeden szczegół. W ostatnim dniu wyścigu z Kielce do Warszawy na odcinku Radom — Białobrzegi, Grojec — Warszawa do kolarzy, startujących z Pragi, dołączą się zawod-

nicy pierwszego wyścigu i wszyscy razem zakończą ten gigantyczny bieg na trasie 2018 km.

Ruch na pierwszym a LKS na ostatnim miejscu

Po piątej rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Klasy Państwowej tabelka przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Ruch	5	10:0	18:5
2. Legia	5	8:2	12:5
3. AKS	5	8:2	13:7
4. Cracovia	5	8:2	11:8
5. Garbarnia	5	5:5	6:3
6. Wisła	5	5:5	14:7
7. Polonia Byt.	5	5:5	3:13
8. Rymer	5	4:6	9:8
9. Tarnovia	5	4:6	7:11
10. Warta	5	4:6	8:13
11. ZZK	5	3:7	7:10
12. Polonia W-wa	5	3:7	10:15
13. Widzew	5	2:8	7:16
14. LKS	5	1:9	8:17

Znaczek pocztowy z okazji biegu W-P-W

Z dniem 1 maja br. wprowadzony został do obiegu znaczek pocztowy wartości 15 zł., wydany z okazji biegu kolarskiego Warszawa — Praga. Rysunek znaczka przedstawia, jako symbol kolarstwa, koło z żółtymi flagami polską i czesko-słowacką. U góry znaczka, po lewej stronie, znajduje się pięciopiętrowy napis: „Warszawa — Praga — Warszawa — 1-5-9-V 1948 r.”, a po prawej — „Głos Ludu — Rude Pravo”, u dołu zaś znaczka napis: „Międzynarodowy Bieg Kolarski”, a pod nim — zł. 15 — Polska — 15 zł.

CZYTAJCIE Nr 2 BOGATO ILUSTROWANEGO CZASOPISMA

»Magazyn Tygodniowy«

Do nabycia

WE WSZYSTKICH PUNKTACH SPRZEDAŻY PISM

CENA EGZEMPLARZA 20.— zł.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

OMNIBUS

BIBLIOTEKKA NIENIEMIECZĄCEGO PRÓŻNOWANIA

NOWE TOMIKI:

- GUMINSKI K. — Jak obliczono szybkość światła
- MARCHLEWSKI K. — Dlaczego kukulka kuka
- GUMINSKI K. — Tajemnica kolorowego widma
- RYMAR J. — Dlaczego krew jest czerwona
- RIBORSKI J. — Jak złowić śledzia
- URBAŃCZYK ST. — Jak zaczynało pisać po polsku

CENA KAŻDEGO TOMIKU ZI 15.—

DO NABYCIA W KIOSKACH I KSIĘGARNIACH

(k 1895)

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PROFESOR WILCZUR

POWIEŚĆ

Nad ranem opanowały go optymistyczne refleksje. Dobraniecki jest złym człowiekiem i dlatego innych źle sądzi. To jest niemożliwe, by Łucja była czyjąkolwiek kochanką. Jej oczy patrzyły zbyt śmiało, zbyt jasno. Nic w niej nie było z dziewczki. Wyłączając ową adorację, oczywiście platoniczną adorację Wilczura, była w całym tego słowa znaczeniu człowiekiem

Zmęczony i rozbity, przyszedł rano do pracy. Długa wizytacja chorych, późniejsza asystowanie przy kilku operacjach. Czuł się niezmiernie zmęczony. Mimo woli przechodząc korytarzem kilkakrotnie zaglądał do pokoju internistów. Siadywała przy tym biurczku, taka śliczna w białym kitlu z poważną i rozumną twarzą, z jasnymi włosami...

Tak minęły trzy dni. Sto razy brał do ręki słuchawkę, by zatelefonować do profesora Wilczura, sto razy szedł i zawracał z pół drogi do Alei Bzów. Bał się. Wolał niepewność niż potwierdzenie ohydnych podejrzeń Dobranieckiego. Wreszcie dnia czwartego, ostatecznie złamany, gotów na wszystko, zrezygnowany postanowił dowiedzieć się prawdy. Bodaj najgorszej prawdy. Przynajmniej zobaczy ją, przynajmniej zamieni z nią kilka słów, usłyszy jej głos.

Zbliżając się do willi profesora, zawahał się, jęszcze przez chwilę, lecz wahanie minęło szybko. Był wieczór. Spodziewał się zobaczyć oświetlone okna lecz willa tonęła w mroku. Stanął przy sztachetach i długo nad słuchiwał, nim nacisnął dzwonek. Wśród ciszy panującej dokoła, usłyszał jego dźwięk we-

wnątrz willi. Czekał kilka minut i znowu zadzwonił. Jeszcze raz i jeszcze. Wewnątrz nie spano, albo nie było nikogo.

W tym momencie zobaczył na furcie zawieszoną tabliczkę. Zapalił zapalniczkę i przeczytał: „Willa od zaraz do wynajęcia”.

Dogasająca zapalniczka sparzyła mu palce. Nawet nie dostrzegł tego. Jak błyskawica przebiegła mu przez mózg myśl.

— Wyjechał. Wyjechali razem...

Nazajutrz rano znowu był w Alei Bzów. W ogródku przed willą jakiś człowiek przekopywał grządki. Nie wiele można się było od niego dowiedzieć. Willa rzeczywiście jest do wynajęcia, bo profesor Wilczur wyprowadził się.

— Kiedy profesor wyjechał?

— A no, czternastego.

Data zgadzała się z datą wyjazdu Łucji.

— Czy rano?

— Wczesnym rankiem.

— I nie wie pan dokąd?

— Skądże mogę wiedzieć. Jeżeli kto może, to chyba Józef. On pana profesora na dworzec odprowadzał?

— A gdzie jest ten Józef?

— Też panu tego nie powiem. Skończyła mu się tu służba, to pewno służy gdzie indziej. Mnie nie mówił gdzie. Ale niech pan poczeka... Zaraz, zaraz... On na Tamce ma jakichś krewnych, co mają pralnię. To może się pan od nich dowiedzieć.

Na Tamce było kilka pralni. Odpowiadając każda po kolei, wreszcie dotarł do właściwej. Należała istotnie do ciotki byłego służącego profesora Wilczura. Gruba baba o bardzo czerwonych policzkach i małych świdrujących oczkach, przyjęła Kolskiego nieufnie:

— A pan jaki ma interes do niego?

— Chciałem się z nim zobaczyć — wyjaśnił Kolski.

— Pan z policji, czy co?

— Ale gdzież tam.

— To może względem posady? Jeżeli tak, to za późno, bo mój siostrzeniec posadę już znalazł. Do września jest zajęty. A jeżeli pan chce, to proszę zostawić adres, to we wrześniu on się zgłosi.

— U kogo on ma posadę? Może mi pani podać adres?

— Tego to ja nie wiem. Mówił mi tylko, że na jakimś okręcie. Za stewarda poszedł.

— Na okręcie... Hm... A czy pani nie wie, mógł pani wspominać, dokąd wyjechał profesor Wilczur.

Babina wrzuciła ramionami.

— A cóż on mnie o takich rzeczach wspominać. Skądże ja mogę wiedzieć.

— Przepraszam panią — uklonił się Kolski i wyszedł.

Na tym skończył się ostatni ślad.

Tego wieczora Dobranieccy wydali pożegnalne przyjęcie, na które był zaproszony i Kolski. Pani Nina wyjeżdżała na lato za granicę, jak mówiła, dla poratowania zdrowia. Mówiła to zresztą po to, by jej przeczono. Przeczono zaś szczerze. Pani Nina wyglądała kwitnąco. Była ożywiona, wesoła, pełna dowcipu i wdzięku.

Gdy zobaczyła Kolskiego, stojącego samotnie przy drzwiach buduaru, wzięła go pod rękę i wyprowadziła na taras. Miała już od męża szczegółowe relacje o jego zmartwieniach. Wydał jej się teraz bardziej interesujący i nawet przystojniejszy niż dawniej. Urok romantyzmu zawsze podniecał ją do zdobywczości. Ten młody lekarz, zakochany w koleżance, która porzuciła go dla starego profesora, mógł zaciekawiać jako trudna do zdobycia pozycja. Zawsze go zresztą wyróżniała.

KALENDARZYK

Wtorek
4
MAJA

DZIS:
Floriania
JUTRO:
Ireny

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 101-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżuruja apteki:
Bartoszewskiego (Piotrkowska 55), Czył-
skiego (Rokicińska 53), Dancerowej (ul.
Zgierska 63), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl.
Wolności 2), Staniawicza (Pomorska 91),
Sinielskiej (Rzgowska 51).

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19 „Otello” Szekspira.
TEATR TUR — ul. 11 Listopada 21
O godz. 19.15 „Gospoda pod Wesołą
Kukulką”. Passe-partout nieważne.
TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOLNIERZA — Daszyńskiego 34
O godz. 19.15 Neola Cowarda „Seans”
TEATR „SYRENA” — ul. Traugutta 1
O godz. 19.30 „Dobrze skrojony frak”
TEATR „OSA” — ul. Zachodnia Nr 43
Telefon 140-09

O godzinie 19.30 „Wiosenny bieg”
TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243
O godzinie 19.15 operetka J. Straussa
„Zemsta Nietoperza” ostatnie dni.

TEATR LALEK „FARAMUSZKA”
ul. Piotrkowska Nr 65, II p.
Czynny w soboty o godz. 16, w niedzie-
le i święta o godz. 12 i 14

MUZEUM MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14.
Przyrodnicze — Plac Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz niedziel i świąt
wielkich w godz. od 10—17.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI
(Park Sienkiewicza).
Wystawa prac. art. mal. Jana Hryn-
kowskiego. Otwarta od godz. 10—18 cod-
ziennie.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Wyspa skarbów”
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
BALTYK — ul. Narutowicza 20:
„Pirógow”
(17, 19, 21, niedz. 15).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„13-letni kapitan”
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Program aktualności kraj. i zagr.
Nr 10 — godz. 12, 13, 14, 15, w nie-
dziele 12, 13.
„Mściwy jastrząb”
(16.30, 18.30, 21, niedz. 14.30).
HEL — ul. Legionów 2/4:
„Pod dachami Paryża”
(17, 19, 21, niedz. 15).
MUZA — Ruda Fabianicka:
„Nauczycielka wiejska”

Kroczą na czele kolejarzy...

Wyróżnieni pracownicy DOKP — Łódź

1 maja w dniu Święta Pracy Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Kolejarzy oraz Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi gościła u siebie 20 przodowników pracy spośród kolejarzy okręgu łódzkiego. Goście wzięli udział w uroczystej akademii, zorganizowanej w przeddzień święta 1 Maja oraz w pochodzie 1-majowym, krocząc na czele grupy kolejarzy. Przodownicy pracy — kolejarze otrzymali również tytułem premii za wydatną pracę nagrody pieniężne.

Odnaczeni zostali: Jan Wyka z Warsztatów Elektrotechnicznych w Widzewie, Franciszek Piątkowski z Oddziału Ruchu Handl. z Częstochowy, Eugeniusz Pacholarz z Parowozowni Głównej stacji Łódź-Kaliska, Eugeniusz Łyszkowski z Oddziału Elektrotechnicznego w Łodzi, Stanisław Węgiarz z Zasobowni Głównej w Ostrowie, Antoni Hofman z Oddziału Ruch. Handl. w Kutnie, Władysław Węgrzyn z Oddziału Elektrotechnicznego w Częstochowie, Józef Kajzer i Franciszek Sagan z Pa-

rowozowni w Karsznicy, Stanisław Jurga z Warsztatów Drogowych w Skalmierzycach, Mieczysław Majche rowicz z Warsztatów Głównych Ko-
leji Wąskotorowych w Krośniewi-
cach, Stanisław Salanik z Głównej
Zasobowni w Łodzi, Władysław Wi-
dułski z Parowozowni Głównej Ko-
luszki-Slotwiny, Józef Pluciennik z
Warsztatów Głównych w Ostrowie
Wlkp., Roman Miśkiewicz dyżurny
ruchu w Sieradzu, Jan Bugaj z Od-
działu Elektrotechnicznego w Ost-
rowie Wlkp., Władysław Owczarek i
Józef Oleczak z Oddziału Drogowego

w Łodzi, Maksymilian Konarski z
Oddziału Drogowego w Ostrowie
oraz Antoni Zymelka z Oddziału
Mechanicznego w Ostrowie Wlkp.
(i)

Podręczniki z makulatury

Młodzież Szkoły Podstawowej
Nr 111 w Łodzi ul. M. Nowotki
nr 79 przeznaczyła za pośrednic-
twem Centrali Odpadków 212 kg
makulatury, która zostanie prze-
robiona na podręczniki szkolne dla ko-
leżanek i kolegów na Ziemiach Od-
zyskanych.

SP szkoli lotników

Junacy łódzcy wyjeżdżają do Mrągowa, Polichna i Fordonu

„Służba Polsce” przystąpiła już
do szkolenia młodzieży w zawodzie
lotniczym. Uruchomiono już szereg
kursów szybownictwa, w najbliż-
szych zaś tygodniach zostaną uru-
chomione nowe ośrodki zapewniają-
ce młodzieży pełne przeszkolenie pi-
lotażowe.

Z Łodzi odjechała już pierwsza
grupa młodzieży udającej się na
kursy szybownictwa, zorganizowane
na szybowiskach w Mrągowie, Po-
lichnie i Fordonie.

Jak się dowiadujemy, młodzież do
lat 18, uznana przez komisję reje-
stracyjną SP za zdolną do służby
wojskowej może zgłaszać się na kur-
sa w charakterze ochotników.

Przy zgłaszaniu należy przedsta-
wić zaświadczenie z ukończenia co

Uwaga, maturzyści

„Asnyk i Konopnicka” w „Czytelniku”

W czwartek, dnia 6 maja 1948 r., o go-
dzinie 11.30 w sali Spółdz. Wyd. „Czytel-
nik”, Piotrkowska 96, odbędzie się pier-
szy ilustrowany recytacją i śpiewem od-
czyt z cyklu „Pozytywizm Polski”, po-
święcony twórczości Asnyka i Konopni-
ckiej. Prelegent prof. Helena Duniadna.
Recytacje — Krystyna Barwińska-Gogo-
lewska i Edward Kozłowski. Śpiew —
Władysław Wojciechowski, Michał Mar-
chut, Jan Góralski. Akompaniament —
Tamara Samujlo.
Przedświadczeń w księgarni „Czytelni-
ka”, ul. Piotrkowska 96.

Nad Gopło i jeziora Mazurskie wyjeżdża młodzież łódzka

Zarząd Sekcji Kół Szkolnych Li-
gi Morskiej, urządził wczoraj dys-
kusyjne, połączone z referatami na
tematy morskie. Specjalne kursy że-
glarskie i obozy wypoczynkowe dla
młodzieży z Łodzi i województwa
będą zorganizowane w czasie tegoro-
cznych ferii w Kruszwicy nad je-
ziorem Gopłem, w Ustce nad mor-
zem i w Giżycku na jeziorach ma-
zurskich.

Ilość młodzieży, wyjeżdżającej na
obozy i kursy, uzależniona jest od
ilości instruktorów żeglarskich, któ-
rych obecnie Liga Morska rekrutu-
je.

Zebrań i odczytów

DZIS:
— W Klubie społ.-literackim „Wieś”,
Piotrkowska 133, o godz. 20 odczyt Le-
cha Budreckiego pt.: „Społeczna funkcja
publicystyki”.

Humor

Radość

— Tatusiu, ale masz szczęście! —
wola synek radośnie. — Nie potrze-
bujesz mi kupować nowych książek
szkolnych.
— Dlaczego?
— Zostałem na drugi rok w tej sa-
mej klasie!

Z ukosa

Artysta i takt

„Nos dla tabakierzy, czy taba-
kiera dla nosa” — mówi stare
porzekadło. Choć wiele przy-
śłów dewaluje się z biegiem cza-
su i przestaje być „mądrością na-
rodów”, cytowana powyżej myśl
nie traci swej aktualności.

Po tej „tezie ideologicznej”
przystępuję do narracji. Było to
onegdaj w pewnym nocnym lo-
kału, którego nazwy nie wymie-
nię. Koncertuje tam orkiestra
pewnych braci, których nazwisko
również zachowam w tajemnicy,
jako że jestem wzorem dyskre-
cji.

Otóż dyrygentowi tej orkiestry
wydaje się, że gra dla bandy pro-
fanów, z których każdy nie ma
wiecej słuchu od dębowego pnia.
On sam, zaś we własnym mniem-
aniu, i jego orkiestra spełniają
dziewicze posłannictwo, niosąc
między ciemne masy kaganiec
kultury muzycznej, nie kryjąc
wcale swej pogardy dla młot-
chu.

Nic dziwnego, że pan ów nie
poniża się do tego stopnia, by
przyjąć uwagę gości, siedzących
w lokalu, że muzyka jego jest
zbyt hałaśliwa. Muzyczni analf-
beci nie mają prawa zabierać gło-
su o rzeczach, na których się nie
znają. Można ich jeszcze nie-
grzecznie ofuknąć i zmiążyć
argumentem nie do odparcia, że
się koncertowało w Czechosłow-
acji i nikt tam nie protestował z
powodu zbyt hałaśliwości or-
kiestry.

Grzeczność wobec gości? A
gdzieżby sobie artysta takim
głupstwem głowę zawracał! Prze-
cież artystę nie obowiązuje za-
den takt prócz wybijanego sym-
fopami przez perkusistę?

WLAD.

PRZETARG

UNIwersytet Łódzki rozpisuje PRZETARG na wykonanie:

Stolów chemicznych, dygestoriów, stolów biurowych, stol-
ów do ćwiczeń, bibliotek, szaf do odczynników, wie-
szaków do ubrań, krzesel, taboretów laboratoryjnych,
półek na odczynnikach, fiolków, fiolków do biurek, koszy
do papieru, mikroskopy, polarymetry, suszarki elek-
tryczne, spektroskopy, wagi analityczne z odważnika-
mi, wirówkę elektryczną, kolorymetry, suszarki gazo-
we, statywy do próbek drewniane i żelazne, palniki
Bunsena, trójnogi do ćwiczeń chemicznych, lejki Ba-
boscha, łaźnie wodne, łap dużych i średnich palczystych
z łącznikami, autoklaw żelazny emaliowany poj. 2 l.
z płaszczem olejowym na ciśnienie 12 atm., aparaty do
mikroprojekcji, 4 wieszadła przenośne z motorami
1/4 KM 220/380 volt, suszarki elektryczne z termore-
gulacją na 220/380 volt, lodówki elektryczne, mikro-
tony syst. Roekinga lub Minota z dwiema brzytwami,
szkło laboratoryjne, odczynniki, instrumenty chirur-
giczne, aparaty dystylacyjne i t. p.

Zainteresowani mogą otrzymać ślepe kosztorysy
w gmachu U. Ł. przy ul. Narutowicza 65, pokój Nr 3
w godzinach urzędowych.

Oferty w zapieczętowanej kopercie z napisem:
„Oferta na meble” lub „Oferta na aparaty” lub „Oferta
na odczynniki” i t. p. należy złożyć w Dziale Orga-
nizacyjno-Budowlanym Uniwersytetu Łódzkiego naj-
później do dnia 10. 5. 1948 r. godz. 12.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wa-
dium w wysokości 1% od sumy kosztorysowej.

Wadium należy wpłacić do Kasy I Urzędu Skar-
bowego, Łódź, Al. Kościuszki 83, a kwit załączyć do
oferty.

Uniwersytet Łódzki zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu
bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek od-
szkodowania. (K. 226)

OTWARCIE WYSTAWY JANA HRYNKOWSKIEGO

W niedzielę, dnia 2 maja rb. w Miejskiej Galerii Sztuk
Plastycznych w parku im. H. Sienkiewicza została otwarta
wystawa Jana Hrynковского. Wystawa ta jest przeglądem
prac Artysty z lat ubiegłych oraz z ostatniego okresu i daje
każdemu interesującemu się sztuką malarską możliwość jej
obejrzenia. Na całość składają się: obrazy olejne, tempery,
gwasze, akwarele i rysunki. Jan Hrynkowski jest jednym
z czołowych modernistów dzisiejszych czasów; po odbytych
studiach za granicą osiadł na stałe w Krakowie i swoje rze-
ltna praca dał się poznać społeczeństwu. Dzieła Jego prze-
szły szereg wystaw, a społeczeństwo łódzkie już także miało
możliwość oglądania tych obrazów na wystawach zbiorowych,
urządzanych w swoim czasie przez Instytut Propagandy
i Sztuki oraz na wystawach grupy „Jednoróg”. Niektóre
z Jego prac zostały zakupione przez muzea miast Bruksel,
Pragi i Muzeum Narodowe w Krakowie, a ostatnio przez
Muzeum Sztuki w Łodzi, które wkrótce zostanie otwarte.
(19/2)

KONKURS

ODDZIAŁ ŁÓDZKI STOWARZYSZENIA ARCHYTEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ — O G L A S Z A

konkurs powszechny krajowy

na OPRACOWANIE PROJEKTU GMACHU BIUROWEGO
CENTRALI TEKSTYLNEJ W ŁODZI o kubaturze 58.000 m³.

NAGRODY WYNOSZĄ:

- I — zł 300.000.—
- II — zł 250.000.—
- III — zł 200.000.—

oraz 3 ZAKUPY po 100.000.— zł

TERMIN SKŁADANIA PROJEKTÓW DO DNIA 5 LIPCA 1948 r.

INFORMACJE O WARUNKACH KONKURSU OTRZYMAĆ MOŻNA WE
WSZYSTKICH ODDZIAŁACH S. A. R. P. oraz w ODDZIALE ŁÓDZKIM w ŁODZI,
PRZY ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 102 u SEKRETARZA KONKURSU ARCH. STA-
NISŁAWA KOWALSKIEGO. (K. 212)

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE

Okręgu Dolnośląskiego
we WROCLAWIU, PL. POWSTANCÓW ŚL. 5

poszukuje:

**1 inżyniera elektryka
lub mechanika**

z dobrą praktyką energetyczną na stanowisko Na-
czelnika Wydziału Planowania.

1 inżyniera lub branzowca

w dziale obliczania i analizy kosztów własnych
w Przemysle Energetycznym, na stanowisko Na-
czelnika Wydziału Kosztów Własnych i Staty-
styki.

Warunki pracy do omówienia. Mieszkanie oraz
zwrot kosztów przeniesienia zapewnione.

Podanie z życiorysami i odpisami świadectw. na-
leży przysłać do Wydziału Personalnego Zjednoczenia
Energetycznego, Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego 2.
(K. 181)

Delegatura Zaopatrzenia POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH w ŁODZI

ZATRUDNI na dobrych warunkach:

URZEDNIKA z umiejętnością pisania na maszynie oraz
REFERENTA ZAOPATRZENIA obeznanego z branżą
włókienniczą i **REFERENTA ZAOPATRZENIA** z bran-
ży konfekcyjnej. — Zgłoszenia przyjmuje się w go-
dzinach od 8 do 9 w biurze przy ul. Wólczańskiej 143.
(K. 227)

» INSEKTOL «

to rewelacyjny preparat do zu-
pełnego wytopienia PLUSKIEW
i innego robactwa!

Przewyższa D. D. T.
Żądać wszędzie!
Wytwórnia: „INSEKTOL”
KRAKÓW, pl. Mariacki 1
(K. 184)

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77
CERUJE garderobe, ODZUBIA
KRAWATY i KAPLUSZE.

RADIO

WTOREK 4 MAJA

12.04 Dziennik. 12.15 Koncert
rozrywkowy. 12.50 „Siewniki mu-
szą być w 100% wykorzystane” —
pogadanka. 12.55 Komunikaty. —
13.00 D. c. Koncertu rozrywkowe-
go. 13.20 Przerwa. 14.00 Koncert
Dawnej Muzyki. 14.30 Audycja dla
dzieci. 14.50 Piosni w wyk. J. Dzi-
kówny, przy fortep. A. Tabaka-
blatt. 15.10 „Służba Polsce” — re-
portaż dźwiękowy. 15.25 Wiadom.
lokalne. 15.30 Felleton sportowy.
15.33 Pogadanka L. R. R. 16.00
Dziennik. 16.20 „Kąpek szach-
istów”. 16.35 Skrzynka techniczna.
16.45 Muzyka — popularna. 17.05
„Świecznik” — słuchowisko w g.
komedi. Alfreda de Musset. 17.45
„Newton” — wykład inż. R. Wy-
rzykowskiego. 18.00 „Mozakka mu-
zyczna”. 18.45 „Zaklęty dwór” —
24 odc. powieści. — 19.00 L. v.
BERTHOVEN — 5 pieśni skocz-
kich. 19.20 Koncert Krakowskiej
Orkiestry P. R. 20.00 Dziennik. —
21.00 Koncert symfoniczny w wyk.
Ork. Symf. P. R. p/d W. Rowie-
kiego. 22.15 „Ulubione melodie”.
22.45 Koncert żyweń. 23.00 Ostat-
nie wiadomości. 23.30 Koncert ży-
weń. 23.45 Zakończenie audycji i
Hymn.

ZIOŁA LECZNICZE

M. SZYDŁOWSKI
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1.
Drogeria. (K. 166)

WYŁĄCZNE

WIECIEZ PIORA
SKLEP SPECJALNY
kupno — Sprzedaż — Naprawa
STALINA 6 (dawnej Głównej)
BENY KONKURENCYJNE!
(K. 93)

PRZEDSTAWICIELI

na woj. ŁÓDZKIE
poszukuje Fabryka Lalek
„ERES”
Sosnowiec, ul. Targowa 8.
(K. 226)

**SPÓŁDZIELNIA GOSPODARZA
RZEMIOSŁ WŁOKIENNICZYCH „WŁOKNO”
w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 73**

od dnia 4 maja do 15 maja 1948 roku — rozprowadza PRZEDZĘ JEDWABNĄ w/g protokołu Zarządu Cechu z dnia 3 maja 1948 r. jako I partię jedwabiu na II kwartał 1948 r., zaś od 15 maja do 20 maja 1948 r. PRZEDZĘ ZGRZEBNĄ I ARGONĘ.

Do odbioru przędzy upoważnieni są rzemieślnicy posiadający:

1. Kartę rejestracyjną podatkową na rok 1948.
2. Dowód samodzielnego rzemieślnika na rok 1948.

Niewykupienie przędzy w terminie będzie uważane za rezygnację z przędzy.

Urząd Wojewódzki Łódź poszukuje dla Wydziału Samorządowego pracowników obeznanych z pracą samorządową:

KIEPOWNIKA Oddziału Inspekcyjnego w VI gr. upos.

2 INSPEKTORÓW objazdowych w VI gr. upos.

2 URZĘDNIKÓW referujących w VII gr. upos.

Wymagane warunki — wykształcenie średnie i praktyka w służbie samorządu terytorialnego.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego w Łodzi, Ogrodowa Nr 15, pokój 203. (k 91)

LUDWIK SIELEN

EKONOMIA POLITYCZNA

Wydanie drugie uzupełnione

WYKŁAD TEORII EKONOMICZNEJ MARKSIZMU

Cena zł 500,—

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „INGOS”

Ł O D Z, ul. 6 SIERPNIA Nr 7. (K. 208)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie trzech szatni i bufetu w gmachu Filharmonii Miejskiej w Łodzi.

Blisze informacje i formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów 10, III piętro, pokój Nr 14, w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego, w zapieczętowanej kopercie, z napisem: „Oferta na dzierżawę szatni względnie bufetu” należy składać do dnia 8 maja 1948 roku, do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości zł 5.000,— należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej w Łodzi, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 3 maja 1948 roku. Zarząd Miejski w Łodzi. (78/Z)

Artretyzm · Reumatyzm · czerpienia pourazowe, nerwowa ischlas

CHOROBY KOBIECE i serca

leczy **Inowrocław-Zdrój**

BEZPŁATNE PROSPEKTY WYSYLA ZARZĄD ZDROJOWISKA (K. 178)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na zakupienie 4 motocykli z przyczepkami.

Bliszych informacji udzieli Kierownik Taboru Miejskiego, Al. Kościuszki 73, w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na motocykle” należy składać do dnia 8 maja 1948 r. w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, III piętro, pokój Nr 14 do godziny 9, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 5% od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej w Łodzi, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 3 maja 1948 roku. Zarząd Miejski w Łodzi. (77/Z)

LEKARZE

Dr. ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne. 3-10, 5-7. Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 42)

Dr. KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 8-10, 3-7, Piotrkowska 108. (k 49)

Dr. KOWALSKI ANATOL specjalista skórno-weneryczny, Piotrkowska 175, 2-7. (4566 p)

Dr. REICHER — specjalista, wenerologiczne, skórne, pielicowe (zaburzenia), Południowa 23, druga — siódma wieczorem. (k 175)

LECZNICA lekarzy specjalistów Gabinet dentystryczny, Piotrkowska 3, tel. 216-48. (k 240)

Dr. SWIDERSKA - ŁONICKA skórne, wenerologiczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k 239)

Dr. ŁUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerycznych, 9-11, 4-7, Wólczańska 4. (k 241)

Dr. MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne. — Piotrkowska 109-5, tel. 138-52. (k 237)

Dr. PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 238)

Dr. BASS ZYGMUNT choroby kobiece. Narutowicza 6, tel. 208-76. (k 247)

Dr. DOLIŃSKA, choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-78 (k 256)

Dr. TEMPSKI specjalista: wenerologiczne, skórne, włosy, moczopiętlowe, Piotrkowska 114. (k 213)

LEKARZE DENTYŚCI

GABINET dentystryczny Maksymiliana Pragiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 45)

DENTYSTA Tomecki Tadeusz. — Nowoczesne laboratorium zębów sztucznych. Nowotki 23 m. 4 tel. 212-29. Dla pracujących 30. proc. niżki. (4025)

KUPNO I SPRZEDAŻ

BLUZI damskie georgettowe — (zorzetowe) poleca wytwórnia, — Piotrkowska 120/16. (4556 p)

SAMOCHOŃ 3/4 tony „Moris” oraz przyczepkę i osiową sprzedam. Wysoka 22 Wagner i Górecki tel. 264-44. (k 159)

SPRZEDAM lub zamienię 7 i pół morgi gruntu z budynkami pod Łodzią na domek lub plac w Łodzi. Wiadomość Rzgowska 20-1. (4305 s)

MEBLE nowe, używane, kupno

SPRZEDAŻ — zamiana. Kilińskiego Nr 145, telefon 155-31. (k 113)

OPONY i detki samochodowe różnego rozmiaru wulkanizuje solidnie i szybko „Wulkaniz” Południowa 28. (k 67)

CERATĘ na płótnie oraz papierową poleca po cenach hurtowych Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. (k 186)

SPRZEDAM domek drewniany z ogródkiem. Wiadomość Zapolska 56. (4595 p)

SAMOCHOŃ 4 osobowy, jak nowy po generalnym remoncie do sprzędania. Wiadomość telef. 173-97. (4598 p)

SAMOCHOŃ: Magirus 4 ton. na rope, Ford 8 cylindrowy 3 ton. z przyczepką, Ford — Eifel 4 osob. wszystkie po remoncie, sprzedam. Ciesielski Poznań, Bukowska 19. Tel. 519-10. (k 232)

DUŻY wybór zdjęć z uroczystości pierwszomajowych w Łodzi do nabycia w firmie Leon Olejniczak 11 Listopada 2, tel. 217-97. (gr.)

TROCINY sosnowe i rzynny, odpadki drzewne w większej ilości do sprzedania, Tartak w Zgierzul. Kolejowa Nr 6 tel. 60, boczni-ca kolejowa. (k 250)

SPRZEDAM bormaszynkę elektryczną, dentystryczną. Piotrkowska 61 Wallisiak. godz. 19-21. (k 251)

SPORTOWY SPRZĘT — duży wybór, ceny konkurencyjne, poleca: Jan Pujdak S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 1026)

KUPIĘ Opony i Detki 750x20 i 450x18 do Opla — Błtza chłodnicę, krótki kardan, przednie błotniki, zderzak, uchwyt przegubów między krótkim, a długim kardanem. Piotrkowska 135 w podwórzu między 15-18. (k 229)

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 8x70 na chodzie. Wojska Polskiego 9 ślusarnia. (4584 p)

DO SPRZEDANIA budynek fabryczny w Zduńskiej Woli. Wiadomość tel. 150-45 w godz. 10-19. (4577 p)

SPRZEDAM drzewo z rozbiórki Ziębska 83. Sklep mat. pieśmierznych. (4309 s)

DO SPRZEDANIA 2 drabiny murarskie dt. 12 m. Wiadomość: Napiórkowskiego 14 u dozorczy. (4580 p)

NESEER walizkowy, skórzany 25x45 cm sprzedam. Piotrkowska 112-3 godz. 17-19. (4583 p)

SAMOCHOŃ DKW 4 osobowy na chodzie tanio sprzedam — Piotrkowska 46 m. 21. (k 211)

ZAOFIAROWANIE PRACY

KSIĘGOWI wykwalifikowani poszukiwani. Zgłoszenia Państwowym Łódzkim Zakładom Graficznym Łódź, Narutowicza 54. (4166)

POTRZEBNA ekspedientka. Galanteria, Piotrkowska 11 Twardowska. (k 188)

ZDOLNA pomoc domowa potrzebna. Referencje konieczne. Sienkiewicza 34 m. 5. (4546 p)

POTRZEBNA pomoc domowa, wa runki dobre. Rzgowska 27 (sklep kapeluszy). (4534 p)

POTRZEBNA pomoc domowa, stała Aleje Kościuski 52 m. 3. (4592 p)

POTRZEBNA koszularka kompletnie wykwalifikowana w szyciu i kroju męskich eleganckich koszul, Nowakowski, Andrzeja 33 m. 7 front, II piętro, tel. 121-13. (4594 p)

ZDROWA i czysta do 7 miesięcznego dziecka i pomocy w małym gospodarstwie natychmiast potrzebna. Zgłaszać się — Daszyńskiego 40 m. 20. (k 244)

PRZYJMĘ — sprzedawczynię do sklepu i gospodarstwa domowego.

Bazarna II Chojacki. (k 246)

POTRZEBNA pomoc domowa, referencje. Piotrkowska 13 m. 17. (k 249)

POTRZEBNA pomoc domowa. — Sienkiewicza 29 m. 12. (k 225)

ZDOLNA, inteligentna maszynistka plmie potrzebna. Zgłoszenia osobiste w godz. 10-13. — Polska Agencja Prasowa P.A.P., Piotrkowska 133. Administracja I p. pok. Nr 3. (k 223)

PRZYJMIEM czeladnika i pomoc rymarską „Czuj - Czyn” Sfallna 4 II piętro. (k 230)

POTRZEBNA samodzielna osoba do 10 miesięcznego dziecka. Baudurskiego 8 m. 3, tel. 186-84. (4576 p)

POTRZEBNA pomoc domowa, umiejająca gotować. Letnisko Narutowicza 52 wejście Armii Ludowej parter II wejście m. 1. (4168 p)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki Andrzeja 36 sklep Z. Kaczorowski. (4175 g)

PRASOWACZKĘ, wykończarkę — zdolne zatrudni Wytwórnia Bieliżny „Świt” Próchnika 54. (4578 p)

POTRZEBNA pomoc domowa, lubiąca dzieci, na wyjazd. Modliński, Pogonowskiego 71 od 14-15. (4575 p)

KSIĘGOWYCH bilansistów poszukuje Centrala Zbytu na dobrych warunkach. Możliwość przydziału pokoju służbowego w Łodzi. Sily rutynowane, samodzielne, zlozą oferty zyciorsem, referencjami pod „Centrala”. (4582 p)

NA PRZYCHODNE — potrzebna uczciwa pomoc domowa. Zgłoszenia Narutowicza 54, mieszkanie 14. (k 209)

POSZUKIWANIE PRACY

MISTRZ dyplomowany, kotlarz żelaza z kartą rzemieślniczą, długoletnia praktyka spec. na roboty reperacyjne kotłów parowych, — wys. ciśnienia — przyjmie odpowiedzialnie stanowisko kierownicze. Propozycje kierować listownie do dnia 20 maja 48 r. pod Nr „293” — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Częstochowa, Aleja 61. (k 233)

STARSZA zmieni pracę, zajmie się gospodarstwem domowym 2 osób na przychodnie. Książkiewicza 18 m. 8 M. O. (4174 g)

ELEKTRYK, spec. — elektrycznie przyrządy pomiarowe, wieloletnia praktyka, szuka pracy. Oferty „Elektryk”. (4573 p)

KSIĘGOWY bilansista z wykształceniem handlowym, b. skarbowicze sporządza bilanse zaprowadza i prowadzi księgi handlowe i u-proszczone oraz udziela porad podatkowych tel. 169-35. (4574 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje Lublin skrz. poczt. 105. (k 186)

KROJU męskiego, damskiego — kursy przysposobione od 20.V. Zapisy Jaracza 14. (k 234)

ROZNE

FOTOKOPIST. Daszyńskiego 15 — kupuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (k 182)

KRAWIEC Misiak Bolesław powrócił. Przyjmuje Piotrkowska 46 p. oficyna. (k 246)

ZGUBIŁ I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Irena Szybińska. (4588 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Woźniakowski Czesław. Zaolziańska 44. (4569 p)

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, legitymację byłego jeńca wojennego na nazwisko Mundt Jan, — Obywatelska 49. (k 243)

ZGUBIONO protokół Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Kielcach Delegaturą w Radomsku. z dnia 5 września 45 r. wprowadzający mnie w posiadanie nieruchomości w Głowaczewie Wesołym Majer, Zawadzka 23 m. 36. (k 245)

ZGINAŁ pies alzacki — owczarek 29 wieczorem. Odprowadzić za wynagrodzeniem — Traugutta 2 — sklep - radio. (k 252)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Dziębowskiej Roman — zamieszkały przy ul. Nowotki 7 m. 31. (k 231)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Łopata Stanisław, Andrzeja 32. (4587 p)

ZGUBIONO zaświadczenie wydane przez PUR Nr 627139, kartę rejestracyjną RKU Łódź, miasto Nr 2864, książeczkę czeladniczą na nazwisko Grządek Wawrzyniec — zamieszkały — Rydzyny 75, gm. Widzew pow. Łask. (4579 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną naz. R. Stachurski Bałucki Rynek 3. (4581 p)

Tylko to

Kto obrazek Ten zobaczy, Spyta: „Cóż ten Rozwód znaczy?”

To nie rozwód. Na letnisko Zona jedzie. Oto wszystko.



Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-13 Zastępcą redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64

Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02

Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 125-64

Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 208-95

Redakcja rekwizycji nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

Podróż w nieznane



Następnego dnia rycerstwo przyglądało się z niedowierzaniem ogromnej kuli z isnącego jedwabiu. Dziwotwór przymocowany linami, chwiał się lekko na wietrze.

Agapit: Tym oto balonem wydosłaniemy się z obłąconego zamku. Na skrzydłach powiętrza polece za siódmą rzekę po odsiecz. Nie znam jednak drogi. Kto się ze mną wybierze?

Obecni cofnęli się mimowoli nie zdradzał ochoty.

Agapit: Trudno, polece sam. Agapit: Trudno, polece sam. Agapit: Trudno, polece sam. Agapit: Trudno, polece sam. Agapit: Trudno, polece sam.

Krupka usadowił się w gondoli i już miał dać znak do odlotu, gdy Krzywonos zbliżył się i wyraził chęć towarzyszenia Agapitowi w podróż. Łysy pan podał rękę staremu rycerzowi. Po chwili przecięto sznur i balon uniósł się lekko.